

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula

Sędziowie: SO Agata Adamczewska (spr.)

SO Jarosław Komorowski

Protokolant: apl. adw. Maciej Dura

przy udziale Prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Macieja Nowaka

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 r.

sprawy **P. M.** oskarżonego o popełnienie przestępstw z art. 263 § 2 k.k. oraz art. 222 § 1 k.k. i art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie

z dnia 13 października 2015 roku, sygn. akt II K 160/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie 2 uznaje oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wskazanego w punkcie II części wstępnej wyroku, z tym, iż z opisu tego czynu eliminuje pomówienie interweniujących funkcjonariuszy policji K. w L., tj. K. Z., A. S. i W. A. o takie postępowanie i właściwości, które mogą poniżyć ich w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu, poprzez krzyk w ich obecności „złodzieje, okradają mnie”, z kwalifikacji prawnej eliminując jednocześnie art. 212 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k., a z podstawy skazania art. 11 § 3 k.k.

2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

3. zasądza od oskarżonego P. M. na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w wysokości 50 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł.

Jarosław Komorowski Dariusz Kawula Agata Adamczewska

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 października 2015r. Sąd Rejonowy w Lesznie uznał oskarżonego P. M. za winnego występku z art. 263 § 2 k.k. oraz art. 222 § 1 k.k. i art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za co wymierzył mu karę łączną 120 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych oraz obciążyły oskarżonego kosztami postępowania. (k. 216-217 akt)

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść P. M., wnosząc o jego zmianę i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W razie

nieuwzględnienia zarzutów zawartych w apelacji obrońca wniósł o rozważenie możliwości wystąpienia do Trybunału konstytucyjnego z pytaniem prawnym, czy art. 263 § 2 k.k., w zakresie, w jakim do pojęcia broni palnej zalicza także broń gazową jest zgodny z wyprowadzoną z art. 2 Konstytucji tzw. zasadą prawidłowej legislacji. (k. 247-256)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna jedynie w ograniczonym zakresie – Sąd odwoławczy podzielił jeden z zarzutów postawionych rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego.

Na wstępie stwierdzić trzeba, że w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił w pełni prawidłowe ustalenia faktyczne. Sprawstwo i wina oskarżonego co do czynów z art. 263 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. zostały należycie wykazane. W tym zakresie ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczeniem życiowym oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywowował w pisemnym uzasadnieniu. Podkreślenia wymaga, że uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie podzielił wywodów apelującego.

Odnosząc się do zarzutu opisanego w punkcie 1 apelacji, przyznać należy rację skarżącemu, iż dla zrealizowania znamion przestępstwa pomówienia konieczne jest, by sprawca zakomunikował przynajmniej jednej osobie, bądź w obecności przynajmniej jednej osoby wiadomości o postępowaniu lub właściwościach pokrzywdzonego, mogących poniżyć go w opinii publicznej, bądź też narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Stanowisko, iż jedynym odbiorcą zarzutu nie może być osoba, której zniesławiający zarzut dotyczy jest ugruntowane w literaturze i orzecznictwie (vide: np. postanowienie SN z dnia 14.10.2010r. II K 105/10). Stan faktyczny, jak już wskazano prawidłowo ustalony przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie, nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż w momencie, gdy oskarżony krzyczał na interweniujących policjantów: „złodzieje, okradają mnie” w pobliżu, oprócz samych pokrzywdzonych, nie było żadnych osób trzecich, które by słyszały te wypowiedzi. W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy wyeliminował z opisu czynu zarzucanego P. M., a wskazanego w punkcie II części wstępnej wyroku z dnia 13.10.2015r. pomówienie funkcjonariuszy policji K. w L., tj. K. Z., A. S. i W. A. o takie postępowanie i właściwości, które mogą poniżyć ich w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu, poprzez krzyk w ich obecności: „złodzieje, okradają mnie”. Konsekwencją tego było wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu przypisanemu oskarżonemu art. 212 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k., zaś z podstawy skazania art. 11 § 3 k.k.

Wbrew natomiast twierdzeniom obrońcy oskarżonego, Sąd Rejonowy w prawidłowy sposób zanalizował kwestie zamiaru przyświecającego oskarżonemu przy popełnianiu przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. Bezspornym jest, że P. M. nie przedłożył (...) Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w terminie do 21 marca 2015r. aktualnego orzeczenia lekarskiego i psychologicznego, potwierdzającego brak przeciwwskazań do posiadania broni. Zważywszy, że w 1996r. oskarżony uzyskał zezwolenie na posiadanie broni, w pełni znane mu były zasady i procedury zmierzające do utrzymania rzeczzonego zezwolenia oraz przesłanki jego wycofania. Podkreślenia wymaga, że oskarżony miał pełną świadomość zaistnienia w jego przypadku warunków do wycofania zezwolenia na posiadanie broni, bowiem nie dopełnił obowiązków związanych z badaniami lekarskimi i psychologicznymi. Z bezspornych ustaleń Sądu Rejonowego wynika również, że P. M. wiedział o toczącym się wobec niego postępowaniu administracyjnym, wszczętym w sprawie wycofania rzeczzonego zezwolenia na broń. Nie sposób polemizować z twierdzeniami obrońcy oskarżonego, w myśl których nie można P. M. przypisać nielegalnego posiadania broni z zamiarem bezpośrednim, bowiem w korespondencji do niego kierowanej w przedmiotowym postępowaniu administracyjnym mogła być decyzja zgoda inna niż cofnięcie pozwolenia na posiadanie broni palnej gazowej. Taka argumentacja razi brakiem logiki. Z naciskiem wskazać trzeba, że zasady doręczeń zastępczych zostały wprowadzone w prawodawstwie właśnie po to, by

wywoływały określone skutki prawne w sytuacjach, gdy strona, brakiem podjęcia awizowanej korespondencji, dąży do sparaliżowania postępowania w celu uniknięcia niekorzystnych dla niej skutków prawnych. Doręczenie zastępcze z założenia wywołuje skutki takie jak doręczenie zwykłe, a ewentualne wyjątki co do tej zasady muszą znaleźć stosowne uregulowanie. Tym samym słusznie Sąd Rejonowy w celu ustalenia momentu, od którego P. M. nielegalnie był w posiadaniu broni, liczył wszelkie terminy od daty owego doręczenia zastępczego decyzji administracyjnej. Pomijając już jednak kwestię prawidłowości doręczenia oskarżonemu rzeczonyj decyzji stwierdzić z naciskiem należy, że zasady logiki i doświadczenie życiowe nakazują przyjąć w niniejszej sprawie istnienie po stronie oskarżonego zamiaru bezpośredniego popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. P. M. wiedział o terminie do jakiego musi dostarczyć orzeczenie lekarskie i psychologiczne, wiedział, że niespełnienie tego obowiązku stanowi przesłankę do cofnięcia pozwolenia na broń, wiedział że w związku z tym wszczęto już postępowanie administracyjne oraz, że wyznaczono mu termin końcowego zapoznania z materiałami postępowania administracyjnego. Jego dalsze zachowanie – uchylanie się od podjęcia korespondencji kierowanej w postępowaniu administracyjnym i brak jakichkolwiek działań w celu uzyskania informacji o sposobie zakończenia tego postępowania świadczy ewidentnie o świadomości P. M., iż pozwolenie na posiadanie broni palnej gazowej zostało mu cofnięte. Brak zdania rzeczonyj broni wypełniał zatem znamiona występku z art. 263 § 2 k.k., co słusznie przyjął Sąd Rejonowy.

Sąd II instancji nie zgodził się także z kolejnym zarzutem podniesionym w środku odwoławczym, jakoby to skutek przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. w postaci naruszenia integralności cielesnej wiązać się musiał ze szczególnym uczuciem przykrości, bólu, czy poniżenia. Bezdyskusyjnie szarpanie za rękę interweniującego policjanta podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych, stanowiło naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza. Nie sposób przyjąć, by dla policjanta takie zachowanie rozhisteryzowanego oskarżonego, stanowiło typowe, wpisane w reguły podejmowanych czynności służbowych zachowanie, które nie wiązałoby się z przywoływanym przez obrońcę „uczuciem przykrości”. P. M., zamiast spokojnie wydać na żądanie funkcjonariusza klucze do mieszkania, usiłował pokrzywdzonemu klucze te wyrwać z ręki. Naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonego było tu oczywiste, a wywody apelującego nie do podzielenia.

Stanowisko co do tego, iż broń gazowa jest bronią palną wyrażone zostało przez ustawodawcę wprost w ustawie z dnia 21 maja 1999r. o broni i amunicji (art. 4 ust. 1 pkt 1). Polemika z tym stanowiskiem to polemika z treścią ustawy nie zaś ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, jak to sugeruje apelujący. Jego wniosek o skierowanie pytania prawnego całkowicie nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. apelacje co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku. Przechodząc zatem do analizy tej części zaskarżonego wyroku, która zawiera orzeczenie o karze wymierzonej oskarżonemu w kontekście jej ewentualnej rażącej surowości Sąd Odwoławczy pragnie przypomnieć, że dyrektywy wymiaru kary zostały sformułowane w art. 53 k.k., zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139). Rażąca niewspółmierność kary może zająć tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności można by

przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. i art. 54 k.k.

Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie całokształtu ustaleń Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie nie dopatrywał się okoliczności, które nakazywałyby ingerować zarówno w wymiar kar jednostkowych, jak i kary łącznej wymierzonej P. M.. Kary te należy ocenić jako wyjątkowo łagodne w okolicznościach niniejszej sprawy. Nie może ująć z pola widzenia, że historyczne zachowanie P. M. wobec policjantów, wykonujących prawne czynności służbowe, spowodowało zaangażowanie poważnych sił i środków i to wyłącznie w celu ustalenia, gdzie znajduje się nielegalnie posiadana przez oskarżonego broń. Zachowanie oskarżonego, zupełnie nieadekwatne do zaistniałej sytuacji, było wyrazem jego braku szacunku dla obowiązującego prawa i funkcjonariuszy publicznych, zasługiwało więc na surowe ukaranie. Mimo więc wyeliminowania z opisu czynu i kwalifikacji prawnej występku z art. 212 § 1 k.k., Sąd odwoławczy nie znalazł powodów, by dodatkowo obniżyć karę jednostkową wymierzoną oskarżonemu, za czyn przypisany mu w punkcie 2 zaskarżonego wyroku, zwłaszcza, że postawą jej wymiaru pozostawał niezmiennie art. 222 § 1 k.k.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych argumentów, które nakazywałyby dokonać dalszej ingerencji w zaskarżony wyrok, w związku z czym orzekł jak w punktach 1 i 2 sentencji.

W pkt 3 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych, na którą składają się 30 złotych za informację z KRK oraz 20 złotych ryczałtu za doręczenia. Na podstawie art. 8, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych obciążono P. M. opłatą w kwocie 120 złotych za drugą instancję.

Jarosław Komorowski Dariusz Kawula Agata Adamczewska